

Marek Saj

OBOWIĄZKI I UPRAWNIENIA ORDYNARIUSZA PODCZAS DOCHODZENIA WSTĘPNEGO W PROCESIE KARNYM. ZARYS PROBLEMATYKI

Wprowadzenie

Księga VII Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.¹ normuje zagadnienia związane z procesami. Podzielona została na cztery części: „Postępowanie sądowe w ogólności” (kan. 1400-1500), „Proces sporny” (kan. 1501-1670), „Niektóre procesy specjalne” (kan. 1671-1716) oraz „Proces karny” (kan. 1717-1731). W tym przedłożeniu interesuje nas właśnie ta ostatnia część, a w niej rozdział pierwszy: „Dochodzenie wstępne” (kan. 1717-1719)². Jak łatwo zauważyć, to jedynie trzy kanony, ale tematyka przez nie regulowana jest bogata, nadto podejmują ją także inne kościelne dokumenty. Celem więc tej publikacji będzie przybliżenie najważniejszych kwestii związanych z obowiązkami i uprawnieniami ordynariusza podczas dochodzenia wstępnego, z uwzględnieniem sytuacji związanych z oskarżeniem duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą małoletnią. Tak postawiony problem zawęży badania do działań ordynariusza w takich właśnie przypadkach. Zajęcie się tym zagadnieniem wydaje się potrzebne, gdyż z jednej strony większość prowadzonych aktualnie w Kościele procesów dotyczy tej właśnie materii, z drugiej zaś istnieją kwestie dyskusyjne, jeśli chodzi o przepisy i praktykę takich dochodzeń.

O. DR HAB. MAREK SAJ, PROF. UKSW, Katedra Kanonicznego Prawa Karnego, Administracyjnego i Procesowego, Wydział Prawa Kanonicznego, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; adres do korespondencji: ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa, Polska; e-mail: m.saj@uksw.edu.pl; <https://orcid.org/0000-0002-0365-1277>

¹ *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317; tekst polski: *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Pallottinum, Poznań 1984 [dalej: KPK/83].

² Należy tutaj zauważyć, że w pierwszym tłumaczeniu KPK/83 na język polski ten rozdział zatytułowano „Wstępne dochodzenie”. Obecne („Dochodzenie wstępne”) wydaje się bardziej poprawne językowo, choć w niczym nie zmienia to jego treści.

1. Pojęcie dochodzenia wstępnego

W KPK/83 nie znajdujemy definicji dochodzenia wstępnego, a jest ona niezbędna do zrozumienia tej rzeczywistości. Zaczerpnąć ją możemy np. z *Vademecum dotyczącego wybranych kwestii proceduralnych w zakresie postępowania w przypadkach nadużyć seksualnych popełnianych przez duchownych wobec małoletnich* wydanego w 2020 r. przez Kongregację Nauki Wiary³. Nie jest to dokument normatywny ani nowelizacja obowiązujących w tej materii przepisów – jego zadaniem jest lepsze objaśnienie toku postępowania. To podręcznik, który prowadzi krok po kroku każdego, kto znajdzie się wobec konieczności podjęcia działań związanych z ustaleniem prawdy w zakresie wymienionych w nim przestępstw: od chwili otrzymania wiadomości o przestępstwie aż do ostatecznego zamknięcia sprawy. Pomimo to zaleca się jego przestrzeganie, w przeświadczeniu, że dzięki ujednoczeniu praktyki sposób wymierzania sprawiedliwości staje się bardziej klarowny. Według *Vademecum* zatem, „dochodzenie wstępne nie jest procesem, a jego celem nie jest osiągnięcie pewności moralnej odnośnie do przebiegu zdarzeń, będących przedmiotem doniesienia. Ma ono służyć: a/ zebraniu danych potrzebnych do gruntowanego zbadania wiadomości o przestępstwie; oraz b/ ocenie jego prawdopodobieństwa, tj. ustaleniu tego, co nazywa się *fumus delicti*, czyli dostatecznej podstawy prawnej i faktycznej, w oparciu o którą oskarżenie można uznać za prawdopodobne” (nr 33). Warto jeszcze raz podkreślić, że dochodzenie wstępne nie jest procesem, choć niektórzy autorzy, np. J. Krukowski, nazywają je pierwszą fazą procesu karnego [Krukowski 2007, 401]. Ten wybitny kanonista od razu jednak zaznacza, że „nie jest [ono – M.S.] procesem w ścisłym znaczeniu, gdyż ma na celu tylko zbadanie, czy istnieje motyw wystarczający do wniesienia skargi karnej do kompetentnego trybunału” [tamże]. Z kolei T. Pawluk jest zdania, iż dochodzenie to stanowi integralną część procesu karnego i jako takie ma charakter czysto sądowy [Pawluk 1978, 120; Tenże 1990, 377]. A. Miżiński natomiast w swojej publikacji przywołuje kilku autorów obcojęzycznych popierających taką tezę, i choć, co trzeba zaznaczyć, odwołują się oni

³ Congregazione per la Dottrina della Fede, *Vademecum su alcuni punti di procedura nel trattamento dei casi di abuso sessuale di minori commessi da chierici* (16.07.2020), http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20200716_vademecum-casi-abuso_it.html [dostęp: 06.04.2022]; tekst polski w: *Odpowiedź Kościoła na dramat wykorzystania seksualnego małoletnich*, red. P. Studnicki, M. Dalgiewicz, Apostolicum, Żabki 2020, s. 59-100 [dalej: *Vademecum*].

do przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r.⁴, nic to nie zmienia w tej materii [Miziński 2001b, 60].

Dodatkowy argument przemawiający za tym, że dochodzenie wstępne nie jest częścią procesu karnego, stanowi to, iż nie jest obowiązkiem do przeprowadzenia, czyli może zostać przez ordynariusza pominięte. W jakiej sytuacji może się to zdarzyć? Wtedy, gdy „po rozważeniu doniesienia [ordynariusz] uzna, że takie postępowanie jest zbędne (...), bądź że doniesienie jest pozbawione wiarygodności, bądź że okoliczności popełnienia przestępstwa wydają się ewidentne i notoryczne” [Krukowski 2007, 403]. Kongregacja Nauki Wiary stwierdza, że także „pozyskanie wyników przeprowadzonego dochodzenia państwowego (lub pełnego procesu przed sądem państwowym) może spowodować, że dochodzenie wstępne stanie się zbędne” (*Vademecum*, nr 36). Poleca jednak zachować tutaj szczególną pilność, „ponieważ warunki prowadzenia postępowania państwowego (np. terminy przedawnienia, typologia przestępstwa, wiek ofiary...) mogą się znacząco różnić od tego, co określają przepisy prawa kanonicznego. Również w takim przypadku, w razie wątpliwości, zalecana może być konsultacja z KNW” (tamże). Dochodzenie wstępne „może okazać się zbędne również w przypadku czynu notoryjnego i niebudzącego wątpliwości (np. w przypadku pozyskania akt postępowania państwowego lub przyznania się duchownego)” (tamże, nr 37). Podobnie sytuacje, kiedy można pominąć dochodzenie wstępne, a kiedy nie, określa polski kanonista S. Łupiński [Łupiński 1993, 211]. Dodatkowo warto się tu powołać na A. Mizińskiego, który wyraźnie nazywa dochodzenie wstępne „postępowaniem przedprocesowym” [Miziński 2001b, 57], ale też integralną częścią kanonicznego postępowania karnego [Tenże 2001a, 120-21]. W innym miejscu zaznacza, że „ten etap prac powinien nazywać się postępowaniem przygotowawczym” [Tenże 2001b, 58], a w kolejnej publikacji wprost tak je nazywa [Tenże 2001a, 119-20].

Nieco inne stanowisko w tej sprawie wydaje się mieć F. Loza, który twierdzi, że „nakazuje się przeprowadzenie takiego dochodzenia, by uniknąć procesów niepotrzebnych, szkodliwych, pozbawionych wystarczającego fundamentu prawnego lub faktycznego” [Loza 2011, 1289]. Trudno się z tym nie zgodzić, bo to właśnie jeden z celów tego dochodzenia: ustalenie, czy są podstawy do rozpoczęcia procesu karnego, a gdy ich nie

⁴ *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus* (27.05.1917), AAS 9 (1917), pars II, s. 1-593.

ma, ordynariusz może zdecydować o jego niewszczynianiu. Samo jednak stwierdzenie, że to dochodzenie jest nakazane, wydaje się niezbyt fortunate i stojące jakby w sprzeczności z argumentami podanymi wcześniej, choćby zaczerpniętymi z *Vademecum* Kongregacji Nauki Wiary. Z kolei w komentarzu do kan. 1717 przywołany kanonista napisał: „Gdy w grę wchodzi przestępstwo notoryjne i niebudzące wątpliwości, dochodzenie wstępne jest zbędne” [tamże, 1290]. To potwierdza, że lepiej było nie używać wyrażenia „nakazuje”.

Wspomiane *Vademecum* podaje przykładowo sytuacje, w których ordynariusz może uznać brak prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa, mianowicie: gdy stwierdza się oczywistą niemożność postępowania według norm prawa kanonicznego, np. jeżeli okaże się, że w czasie dokonywania czynu osoba, której się go zarzuca, nie była jeszcze duchownym; jeżeli jest oczywiste, że domniemana ofiara nie była małoletnia; jeżeli jest rzeczą wiadomą, że osoba, której dotyczy zgłoszenie, nie mogła być obecna na miejscu przestępstwa w chwili, gdy miało dojść do zarzucanego jej czynu (nr 18). W takich sytuacjach dochodzenie wstępne także nie będzie potrzebne, a o decyzji jego niewszczyniania ordynariusz powiadamia Kongregację Nauki Wiary (tamże, nr 19).

2. Przyczyny wszczęcia dochodzenia wstępnego

Omawiając kwestię dochodzenia wstępnego w kanonicznym procesie karnym, nie można nie zająć się przyczynami jego wszczęcia. KPK/83 wypowiada się o tym krótko: „Ilekcroć ordynariusz poweźmie przynajmniej prawdopodobną wiadomość o przestępstwie, powinien [...] ostrożnie zbadać fakty i okoliczności oraz poczytalność” (kan. 1717 § 1).

Źródła takiej informacji mogą być różne, o czym wspomina Kongregacja Nauki Wiary. Najpierw tłumaczy ona, iż „wiadomość o przestępstwie [...], czasem zwana też *notitia criminis*, oznacza każdą informację o możliwym przestępstwie, która w jakikolwiek sposób dotrze do ordynariusza lub hierarchy. Nie jest konieczne, aby miała ona formę formalnego zgłoszenia” (*Vademecum*, nr 9)⁵. W kolejnych numerach wymieniane są źródła tej informacji: „może być przedstawiona ordynariuszowi lub hierarsze formalnie,

⁵ Congregatio pro Doctrina Fidei, *Normae de delictis Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis seu Normae de delictis contra fidem necnon de gravioribus delictis* (21.05.2010), AAS 102 (2010) [dalej: *Normae de delictis*], art. 16.

ustnie lub pisemnie, przez domniemaną ofiarę, jej opiekunów lub inne osoby, które utrzymują, iż mają wiedzę o zdarzeniach” (tamże)⁶; „może dotrzeć do ordynariusza lub hierarchy podczas wykonywania przez niego obowiązku nadzoru” (*Vademecum*, nr 10; art. 3 § 5 VELM) [Szewczul 2014, 19-39; Miziński 2001b, 80; Pawluk 1978, 118]⁷; „może być przedstawiona ordynariuszowi lub hierarsze przez władze państwowe w trybie przewidzianym lokalnie obowiązującym prawem” (*Vademecum*, nr 10); „może być podana do wiadomości przez środki społecznego przekazu (w tym także media społecznościowe)” (*Vademecum*, nr 10) [Borek 2019, 129]; „może dotrzeć do niego w postaci zasłyszanych pogłosek, a także w każdy inny stosowny sposób” (*Vademecum*, nr 10) [Borek 2019, 130; Miziński 2001b, 84]; „czasami wiadomość o przestępstwie może przyjść z anonimowego źródła, a więc od osób niezidentyfikowanych lub niemożliwych do zidentyfikowania. Anonimowość osoby składającej zawiadomienie nie może sprawiać, że taka wiadomość zostanie automatycznie uznana za fałszywą. Jednakże z łatwo zrozumiałych względów należy zachować wielką ostrożność przy uwzględnianiu tego rodzaju wiadomości i w żadnym razie do takiej praktyki nie zachęcać” (*Vademecum*, nr 11).

Wymienione źródła informacji o przestępstwie nie są katalogiem zamkniętym, to raczej przykłady. Żaden kościelny dokument ich nie wymienia, dlatego te podane w *Vademecum* Kongregacji mogą być bardzo przydatne. O źródłach wiadomości o przestępstwie wspominają także tacy autorzy, jak D. Borek [Borek 2019, 123] czy też T. Wytrwał [Wytrwał 2009, 244].

W przypadku gdy wiadomość o przestępstwie pochodzi ze źródeł, których wiarygodność już na wstępie wydaje się wątpliwa, Kongregacja Nauki

⁶ Francesco, Lettera apostolica in forma di «motu proprio» del sommo pontefice Francesco *Vos estis lux mundi* (09.05.2019), https://www.vatican.va/content/francesco/it/motu_proprio/documents/papa-francesco-motu-proprio-20190507_vos-estis-lux-mundi.html [dostęp: 06.04.2022]; tekst polski w: *Odpowiedź Kościoła na dramat wykorzystania seksualnego małoletnich* [dalej: VELM]. Zob. Borek 2019, 127.

⁷ „Spczywajacy na ordynariuszu czy hierarsze obowiazek nadzoru nie przewiduje tego, by prowadzil on stala kontrolę o charakterze dochodzeniowym wobec podleglych sobie duchownych. Nie pozwala mu jednakże na zwalnianie się od tego, by być na bieżąco poinformowanym o ich zachowaniu w tym względie, zwłaszcza jeżeli dowiedział się o podejrzeniach, gorszących zachowaniach czy postępowaniu stanowiącym poważne naruszenie porządku” (*Vademecum*, nr 15). Przełożeni w instytucach życia konsekrowanego i w stowarzyszeniach życia apostołskiego, którzy są ordynariuszami, wypełniają ten obowiązek, zarządzając podległymi sobie wspólnotami (zob. kan. 628 § 1 KPK/83).

Wiary nie zaleca odrzucania jej *a priori* (*Vademecum*, nr 12). Może się także czasami zdarzyć, że wiadomość o przestępstwie nie zawiera szczegółowych okoliczności zdarzenia, takich jak np. nazwiska, miejsca, czas. Jednak nawet jeżeli jest niejasna i nieokreślona, musi być odpowiednio oceniona i, na ile to możliwe, z należną uwagą zgłębiona (tamże, nr 13).

Osobnym źródłem informacji o przestępstwie jest powzięcie jej podczas sprawowania sakramentu pokuty i pojednania (tamże, nr 14; art. 4 § 1, 5' *Normae de delictis*). Od razu trzeba tutaj przypomnieć normę kodeksową, według której „tajemnica sakramentalna jest nienaruszalna; dlatego absolutnie nie wolno spowiednikowi słowami lub w jakikolwiek inny sposób i z jakiegokolwiek przyczyny w czymkolwiek zdradzić penitenta” (kan. 983 § 1). Do zachowania tajemnicy, ale nie sakramentalnej, gdyż ta obowiązuje tylko spowiednika, zobowiązany jest również tłumacz, jeżeli jest obecny przy tym sakramencie, jak również wszyscy inni, którzy w jakikolwiek sposób uzyskali ze spowiedzi informację o grzechach (kan. 983 § 2). Za naruszenie tego obowiązku KPK/83 przewiduje odpowiednie kary⁸.

Gdyby więc spowiednik podczas sprawowania tego sakramentu dowiedział się o czynie przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu wobec małoletniego, „powinien starać się przekonać penitenta do ujawnienia tej informacji inną drogą, aby tym samym umożliwić działanie powołanym do tego osobom” (*Vademecum*, nr 14)⁹. Zagadnienie to jest tak ważne, a jednocześnie przez wielu niezrozumiałe, że w 2019 r. w Rzymie zorganizowano seminarium dotyczące m.in. tych kwestii. Teksty tam prezentowane wydano w czasopiśmie naukowym Wydziału Prawa Kanonicznego Papieskiego

⁸ Kan. 1386 § 1: „Spowiednik, który narusza bezpośrednio sakramentalną tajemnicę spowiedzi, zaciąga ekskomunikę *latae sententiae*, zarezerwowaną dla Stolicy Apostolskiej; gdy zaś narusza ją tylko pośrednio, powinien być ukarany stosownie do ciężkości przestępstwa”. § 2: „Tłumacz i inni, o których mowa w kan. 983 § 2, którzy naruszają tajemnicę, powinni być ukarani sprawiedliwą karą, nie wyłączając ekskomunikacji”. § 3: „Z zachowaniem w mocy przepisów § 1 i 2, ktokolwiek za pomocą jakiegokolwiek urządzenia technicznego rejestruje albo za pośrednictwem środków społecznego przekazu ujawnia złośliwie to, co spowiednik lub penitent wypowiadają w sakramentalnej spowiedzi, prawdziwej lub fikcyjnej, powinien być ukarany stosownie do ciężkości przestępstwa, nie wyłączając wydalenia ze stanu duchownego, jeżeli jest duchownym”. Zob. *Nota sull'importanza del foro interno e l'inviolabilità del sigillo sacramentale* (29.06.2019), „L'osservatore Romano” 148 (2019), s. 7-8; tekst polski: *Nota Penitencjarii Apostolskiej o ważności forum wewnętrznego i nienaruszalności pieczęci sakramentalnej*, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 2019.

⁹ Więcej na ten temat zob. Liszewski i Matuszewski 2021.

Uniwersytetu Gregoriańskiego „Periodica” (2020, nr 109), zaś w Polsce uka-
zały się w wersji książkowej¹⁰.

Warto w tym miejscu także wspomnieć – choćby tylko dla przykładu – o próbach wymuszenia ujawnienia przez spowiednika informacji o oma-
wianym przestępstwie pozyskanych podczas spowiedzi. We wrześniu 2020 r.
polskie media informowały, że parlament stanu Queensland w Australii
przyjął ustawę zobowiązującą księży do złamania tajemnicy sakramentu
pojednania, jeśli podczas sprawowania go otrzymają informacje na temat
seksualnego wykorzystania dzieci. Kapłanowi, który nie dopełni tej powin-
ności, grozi kara trzech lat więzienia. Molestowanie seksualne dziecka jest
okrutnym przestępstwem, które rani jednostki, rodziny oraz może spowo-
dować dodatkowe szkody dla całej społeczności – czytamy w oświadczeniu
uzasadniającym wprowadzenie w życie nowych ustaw, mających na celu
zwalczanie wykorzystywania seksualnego małoletnich. Jedna z nich stwierd-
za, że odtąd tajemnica spowiedzi nie obejmuje już informacji związanych
z tym przestępstwem. Kościół katolicki w Australii podziela opinię czynni-
ków prawnych co do szkodliwości przestępstw seksualnych wobec najmłod-
szych, potrzebę ich ścigania oraz surowego karania, ale nie może zgodzić się
na traktowanie sakramentu pojednania jako źródła pozyskiwania informacji.
Wszystko, co mówi się podczas spowiedzi, objęte jest absolutną tajemnicą,
której kapłan ma obowiązek bronić za wszelką cenę – również cenę życia.
Spowiednik podczas spowiedzi nie występuje jako osoba prywatna, która
otrzymuje informacje i potem może je komuś przekazać, ale jest szafarzem,
sprawującym posługę w imieniu Boga – przypomina australijski Kościół.

Jednak, chociaż od kapłana wymaga się zachowania ścisłej tajemnicy
spowiedzi, może on, a w niektórych sytuacjach powinien zachęcić ofiarę
do szukania pomocy poza konfesjonałem lub, w razie potrzeby, do zgłosze-
nia wykorzystania odpowiednim władzom. W przypadku sprawcy przestęp-
stwa spowiednik powinien zobowiązać go do poprawy oraz zadośćuczynie-
nia za popełnione zło. Od postawy rzeczywistej skruchy zależy wewnętrzna
dyspozycja do otrzymania rozgrzeszenia. Spowiednik działający w zakresie
wewnętrznym nie może być jednak sprowadzany do roli stróża porządku
publicznego oraz informatora organów ścigania¹¹.

¹⁰ *Nadużycia seksualne w Kościele a tajemnica spowiedzi*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2022.

¹¹ *Prawo w Australii zobowiązuje do złamania tajemnicy spowiedzi*, <https://www.gosc.pl/doc/6512398.Prawo-w-Australii-zobowiazuje-do-zlamania-tajemnicy-spowiedzi> [dostęp: 18.03.2022].

Podobne wiadomości, tym razem z Francji, można było przeczytać w środkach społecznej komunikacji w październiku 2021 r. Minister spraw wewnętrznych Francji Gerald Darmanin po spotkaniu z przewodniczącym Konferencji Episkopatu Francji powiedział, że tajemnica spowiedzi ma wyjątki, dotyczące w szczególności przestępstw popełnianych wobec dzieci poniżej piętnastego roku życia, i podkreślił, że prawo kanoniczne nie jest nadrzędne wobec prawa karnego, a księża posiadający wiedzę o takich przestępstwach muszą informować o nich wymiar sprawiedliwości. Natomiast Przewodniczący Konferencji Episkopatu Francji zapewnił w komunikacie prasowym wydanym po tym spotkaniu, że decyzją wszystkich biskupów jest uczynić z ochrony dzieci absolutny priorytet w ścisłej współpracy z władzami francuskimi. Konieczna jest zatem praca, aby pogodzić charakter spowiedzi z potrzebą ochrony dzieci. Uznał jednak tajemnicę spowiedzi za mocniejszą niż prawa Republiki¹².

W Polsce taka sytuacja jest nie do pomyślenia, gdyż prawo karne chroni tajemnicę spowiedzi do tego stopnia, że nie wolno przesłuchiwać duchownego co do faktów, o których dowiedział się przy spowiedzi¹³.

Zostało to również uwzględnione w dokumencie Konferencji Episkopatu Polski zatytułowanym *Wytyczne dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia* z 8 października 2019 r.¹⁴, gdzie czytamy: „Mając na uwadze przepisy prawa polskiego, dotyczące złożenia zawiadomienia o przestępstwie organom ścigania, jego treścią nie mogą być w żadnym wypadku wiadomości uzyskane z sakramentalnego forum wewnętrznego (tajemnica spowiedzi). Analogicznie należy traktować wiedzę uzyskaną w ramach kierownictwa duchowego” (nr 17). Problem w tym, że kierownictwo duchowe nie jest traktowane przez prawo polskie na takich samych zasadach co spowiedź. Temat „tajemnicy duszpasterskiej” wymaga jednak osobnego omówienia.

¹² Francuski rząd chce wyjątku od tajemnicy spowiedzi, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/francja-tajemnica-spowiedzi-bedzie-miala-jeden-wyjatek/7eqe9s9> [dostęp: 18.03.2022].

¹³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. *Kodeks postępowania karnego*, Dz. U. Nr 89, poz. 555, art. 178 pkt 2. Więcej na ten temat zob. Wielec 2012.

¹⁴ „Akta Konferencji Episkopatu Polski” 31 (2019), s. 261-70 [dalej: Wytyczne KEP].

3. Cel dochodzenia wstępnego

Próbując – na początku tego opracowania – wyjaśnić, czym jest dochodzenie wstępne, dotknęliśmy już jego celu. Wyraźnie mówi o nim KPK/83, gdzie czytamy, że należy „ostrożnie zbadać fakty i okoliczności oraz poczytalność (oskarżonego)” (kan. 1717 § 1), a szczegółowo – *Vademecum* Kongregacji Nauki Wiary: „dochodzenie wstępne powinno zebrać bardziej szczegółowe niż przedstawione w wiadomości o przestępstwie informacje na temat faktów, okoliczności i poczytalności. Nie ma konieczności, by już na tym etapie skrupulatnie gromadzić dowody (zeznania, ekspertyzy), bowiem jest to zadanie, które będzie przeprowadzone na ewentualnym późniejszym etapie procedury karnej. Ważne, by w miarę możliwości odtworzyć fakty, na których oparte jest oskarżenie, ustalić liczbę czynów przestępnych i czas ich popełnienia, ich okoliczności, dane osobowe domniemanych ofiar, uzupełniając to pierwszą oceną ewentualnej wyrządzonej krzywdy fizycznej, psychicznej i moralnej. Należy też zadbać o wskazanie możliwych związków z sakramentalnym forum wewnętrznym [...]. Należy także uwzględnić ewentualne inne przestępstwa zarzucane oskarżonemu [...] i wskazać problematyczne fakty w jego sylwetce i życiorysie. Pomocne może być zebranie zeznań i dokumentów, dowolnego rodzaju i pochodzących z dowolnego źródła (w tym wyników dochodzenia lub procesu prowadzonego przez władze państwowe), które mogą okazać się rzeczywiście przydatne do zbadania okoliczności i stwierdzenia prawdopodobieństwa oskarżeń. Już na tym etapie można wskazać ewentualne okoliczności wyjmujące, łagodzące lub obciążające karalność, przewidziane przez prawo. Przydatne może też być zebranie już na tym etapie świadectw wiarygodności osób składających doniesienie i domniemanych ofiar” (*Vademecum*, nr 34; art. 24 *Normae de delictis*). Cytowany podręcznik zawiera załącznik w postaci zbiorczego zestawienia przydatnych danych, jakie powinien uwzględnić prowadzący dochodzenie wstępne (*Vademecum*, nr 34, 69; art. 16 *Normae de delictis*).

Jeden z autorów zajmujących się tym zagadnieniem, F. Lempa, stwierdza, że dochodzenie wstępne zmierza do „zebrania, uporządkowania, sprawdzenia i utrwalenia i zabezpieczenia środków dowodowych, zwłaszcza tych, których odtworzenie w procesie sądowym lub administracyjnym byłoby albo niemożliwe albo bardzo trudne” [Lempa 2013, 96].

4. Podmiot prowadzący dochodzenie wstępne

Jak już zostało podkreślone, głównym celem dochodzenia wstępnego jest zbadanie faktów, okoliczności zgłoszonego przestępstwa oraz poczytalności oskarżonego. Zgodnie z KPK/83, albo przeprowadza je sam ordynariusz, albo deleguje do tego inną odpowiednią osobę (kan. 1717 § 1). Komentując ten kanon, F. Loza stwierdza, że taka osoba nazywana była dawniej inkwizytorem, czyli śledczym, a funkcję tę może pełnić zdalna osoba fizyczna, mężczyzna lub kobieta. Osoba ta w uprawnieniach i obowiązkach zrównana jest z audytorem [Loza 2011, 1290]¹⁵. Określenia „sędzia śledczy” używają także J. Krukowski [Krukowski 2007, 403] i A. Miziński [Miziński 2001b, 57]. Pierwszy wymienia, za KPK/83, „odpowiednią osobę” do przeprowadzenia dochodzenia wstępnego [Krukowski 2007, 402]. Miziński z kolei, powołując się na Sanchisa, stwierdza, że do przeprowadzenia tego dochodzenia „nie istnieje w Kościele specjalny, ustanowiony na stałe, urząd [...], lecz zadanie to jest powierzane *ad causam* odpowiedniej (*idoneus*) osobie, którą może być tak duchowny, jak i świecki, tak mężczyzna, jak i kobieta” [Miziński 2001b, 57].

Nieco inaczej do tego zagadnienia podchodzi Konferencja Episkopatu Polski. W wytycznych dotyczących wstępnego dochodzenia kanonicznego stwierdza: „Kompetentnym do przyjęcia i prowadzenia sprawy jest właściwy przełożony kościelny, który – zapoznawszy się osobiście ze sprawą – powinien powierzyć jej prowadzenie odpowiedniemu kapłanowi lub powołanej przez siebie komisji” (Wytyczne KEP, nr 2). Taki sam zapis znajdujemy we wcześniejszych wersjach tego dokumentu¹⁶. W Kościele w Polsce rzeczywi-

¹⁵ Kan. 1428 § 3: „Do audytora należy, zgodnie z poleceniem sędziego, jedynie zebranie dowodów, a następnie przekazanie ich sędziemu; może zaś doraźnie rozstrzygnąć, jeżeli nie sprzeciwia się to zleceniu sędziego, które dowody i w jaki sposób należy zebrać, gdyby ewentualnie zrodził się co do tego spór podczas wykonywanego przezeń zadania”.

¹⁶ „Na podstawie tak otrzymanej i zweryfikowanej informacji właściwy przełożony rozstrzyga, czy rozpocząć natychmiast wstępne dochodzenie kanoniczne. Jeśli decyduje o rozpoczęciu wstępnego dochodzenia kanonicznego, zleca jego przeprowadzenie odpowiedniemu kapłanowi lub komisji (kan. 1717)”. Konferencja Episkopatu Polski, *Wytyczne dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia. Uchwała nr 13/366/2014 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 8 października 2014 r.*, „Akta Konferencji Episkopatu Polski” 27 (2015), s. 39-49, nr 6. Identyczny zapis znajdujemy w tekście znowelizowanym wytycznych: *Taż, Wytyczne dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu*

ście najczęściej dochodzenie wstępne prowadzi powołana do tego komisja. Ma to jednak pewne mankamenty. Przede wszystkim wydaje się niezgodne z obowiązującym prawem, gdyż KPK/83 wymienia „osobę”, a nie „osoby”, po drugie, prowadzący dochodzenie (a w przypadku komisji zapewne wszystkich jej członków należałoby potraktować jako prowadzących) „nie może [...], jeżeli potem zostaje wszczęty proces sądowy, występować w nim jako sędzia” (kan. 1717 § 3). Powołując komisję, zawęża się więc listę osób, które mogłyby być sędzią w procesie.

W Wytocznych KEP wspomniano także, że osobą prowadzącą wstępne dochodzenie może być kapłan. Wykluczyły one zatem z tego zadania wiernego świeckiego, w tym rzecz jasna kobiety. Dokumenty Kościoła powszechnego regulujące takie procedury dają natomiast możliwość, by dochodzenie takie prowadziła osoba świecka, nie wspominając, że ma to być mężczyzna. Papież Franciszek napisał: „§ 1. Zgodnie z ewentualnymi wytycznymi Konferencji Episkopatu, Synodu Biskupów lub Rady Hierarchów dotyczącymi pomocy metropolicie w dochodzeniach, biskupi danej prowincji, pojedynczo lub wspólnie, mogą ustalić listy osób wykwalifikowanych, spośród których metropolita może wybrać osoby najbardziej odpowiednie do pomocy w dochodzeniu, zgodnie z potrzebami danej sprawy, a w szczególności biorąc pod uwagę współpracę, jaką mogą zapewnić świeccy zgodnie z kanonami 228 KPK i 408 KKKW. § 2. Jednak metropolita ma swobodę wyboru innych, równie wykwalifikowanych osób” (art. 13 § 1-2 VELM). Jak łatwo zauważyć, Ojciec Święty dał możliwość decydowania o tym konferencjom episkopatu, z czego skorzystała (choć omawiane wytyczne są wcześniejsze niż cytowany dokument) Konferencja Episkopatu Polski, ustalając, że dochodzenie wstępne winno być powierzone kapłanowi.

W takim samym duchu co wspomniany list Franciszka wypowiada się *Vademecum* Kongregacji Nauki Wiary: „Przy powoływaniu takiej osoby i uwzględniając współpracę, jaką mogą zaoferować osoby świeckie” (*Vademecum*, nr 39). Podręcznik poleca nadto ordynariuszowi, by powierzając przeprowadzenie dochodzenia odpowiedniej osobie, wybrał ją według kryteriów wskazanych w kan. 1428 § 1-2 KPK/83 (tamże, nr 38). Czytamy tam:

dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia. Uchwała nr 13/366/2014 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 8 października 2014 r. Uchwała znowelizowana nr 5/376/2017 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 6 czerwca 2017 r., https://episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/07/KEP_wytyczne_z_aneksami.NOWELIZACJA.2017-1.pdf [dostęp: 30.03.2022].

„§ 1. Sędzia lub przewodniczący sądu kolegiального może do przeprowadzenia instrukcji sprawy wyznaczyć audytora, dobierając go albo spośród sędziów sądu, albo z osób zatwierdzonych przez biskupa do tego zadania. § 2. Do pełnienia zadania audytora biskup może zatwierdzić duchownych lub świeckich, odznaczających się dobrymi obyczajami, roztropnością i wiedzą”. Według tej kodeksowej normy świeccy mogą więc prowadzić dochodzenie wstępne. Prawodawca nie określa ich bliżej, zatem takim świeckim może być także kobieta.

W tym miejscu warto jeszcze odnieść się do treści kan. 483 § 2 KPK/83, który stanowi, że „[...] w sprawach, w których opinia kapłana może być narażona na niebezpieczeństwo, notariuszem winien być kapłan” (kan. 483 § 2). Na tej podstawie można wnioskować, że gdyby w przypadku przestępstw przeciwko małoletnim zarezerwowanych Kongregacji Nauki Wiary podejrzanym okazał się duchowny, dochodzenie wstępne również powinien prowadzić duchowny. Powołując się na ten kanon, M. Stokłosa twierdzi, że w sprawach dotyczących osób duchownych funkcji sędziego śledczego w dochodzeniu wstępnym nie powinna pełnić osoba świecka [Stokłosa 2015, 158-59]¹⁷. Jak łatwo zauważyć, mamy tutaj rozbieżność nie tylko poglądów różnych kanonistów, ale także ich stanowiska wobec dokumentów kościelnych. Wydaje się jednak, że dochodzenie wstępne powinien przeprowadzić sam ordynariusz albo osobiście, albo *per aliam idoneam personam*, czyli przez inną odpowiednią osobę, zgodnie z tym, co przewiduje kan. 1717 § 1. Wspomniane wyżej komisje należałoby ewentualnie traktować jako swego rodzaju „biegłych”, których opinię ordynariusz mógłby wziąć po uwagę [Borek 2019, 139].

5. Troska ordynariusza o ochronę dobrego imienia oskarżonego

W prowadzonych rozważaniach należy jeszcze poruszyć kwestię ochrony dobrego imienia oskarżonego. Z uwagi na to, dochodzenie wstępne należy przeprowadzić ostrożnie, aby w konsekwencji nie narazić kogoś na utratę dobrego imienia. Chodzi tu zarówno o osobę podejrzaną o popełnienie przestępstwa, jak i ofiarę oraz inne osoby (kan. 1717 § 1-2). Ważne jest

¹⁷ J. Krukowski, komentując kan. 483 § 3, stwierdza, że wyjątkiem od reguły, iż kanclerzem, notariuszem może być oprócz duchownych także osoba świecka, nie wykluczając kobiet, jest to, że w sprawach, w których może być zagrożone dobre imię kapłana, funkcja ta może być powierzona tylko innemu kapłanowi [Krukowski 2005, 366-67].

– stwierdza J. Krukowski – by takie śledztwo prowadzone było bez rozgłosu [Krukowski 2007, 403]. W temacie tym konieczne należy przywołać dyspozycje kan. 220: „Nikomui nie wolno bezprawnie naruszać dobrego imienia, które posiada inna osoba, ani też nie wolno naruszać prawa żadnej osoby do ochrony własnej intymności”. Dlatego *Vademecum* Kongregacji Nauki Wiary zobowiązuje prowadzącego dochodzenie wstępne, by szczególnie na to uważał i stosował wszelkie właściwe w tym względzie środki ostrożności, gdyż dobre imię jest prawem wiernych (*Vademecum*, nr 44). Dodaje, że prawodawca chroni „przed nieuprawnionym naruszeniem tego prawa – jeżeli zatem zagrożone jest dobro wspólne, rozpowszechnianie informacji o zaistnieniu oskarżeń niekoniecznie musi stanowić naruszenie dobrego imienia. Ponadto należy uprzedzić osoby związane ze sprawą, że w przypadku wydania przez władze państwowe sądowego postanowienia zabezpieczającego lub nakazu udostępnienia akt, Kościół nie będzie już mógł zapewnić poufności zeznań i dokumentacji pozyskanej w toku postępowania kanonicznego” (tamże).

Ochrona dobrego imienia zainteresowanych osób nie może przynieść skutku przeciwnego w postaci ryzyka mataczenia dochodzenia wstępnego, zgorzenia wiernych, braku możliwości wcześniejszego zebrania wszystkich poszlak, które następnie mogą okazać się przydatne lub niezbędne (tamże, nr 53). To wszystko należy uwzględnić w dochodzeniu wstępnym, by doniesienia, procesy i decyzje dotyczące przestępstw, choć objęte są tajemnicą urzędową, nie utrudniły wyjaśnienia i sprawiedliwego ukarania sprawcy (tamże, nr 47; art. 6 *Normae de delictis*).

Konferencja Episkopatu Polski zwraca uwagę, aby oskarżonemu duchownemu przywrócić dobre imię, które mogło uciepnieć na skutek bezpodstawnego oskarżenia. Rzecz jasna, ma to mieć miejsce wtedy, gdy podejrzenia wysuwane względem niego nie zostały potwierdzone (Wytyczne KEP, nr 9).

6. Prawo nałożenia środków zapobiegawczych

Prawo kodeksowe przewiduje, że „celem zapobieżenia zgorzeniu, dla ochrony wolności świadków i gwarancji wymiaru sprawiedliwości, ordynariusz może, po wysłuchaniu rzecznika sprawiedliwości i wezwawszy samego oskarżonego, w każdym stadium procesu, oddalić oskarżonego od świętej posługi lub od wszelkich urzędów i zadań kościelnych, oraz nakazać lub zakazać pobytu w jakimś miejscu lub na jakimś terytorium, lub też zakazać publicznego uczestnictwa w Najświętszej Eucharystii; wszystko

to po ustaniu przyczyny należy odwołać, a na mocy samego prawa ma to też swój kres z ustaniem procesu karnego” (kan. 1722). Obowiązek wysłuchania rzecznika sprawiedliwości wskazuje, że chodzi o proces karno-sądowy, gdyż w karno-administracyjnym taka osoba nie występuje (kan. 1720-1721). W praktyce jednak stosuje się go w obydwu rodzajach procesów. *Vademecum* Kongregacji Nauki Wiary nie wspomina, w jakim procesie karnym – sądowym czy administracyjnym – można te środki zastosować. Z jego treści wynika, że w każdym, a kwestia rzecznika sprawiedliwości jest zupełnie pominięta (*Vademecum*, nr 58-65).

Kolejna uwaga dotyczy fakultatywnego prawa ordynariusza nałożenia środków zapobiegawczych. Nie jest on zatem do tego zobowiązany; to okoliczności danej sprawy mogą powodować ich zastosowanie. Kongregacja Nauki Wiary podaje powód takiego działania: „Celem ochrony dobrego imienia zaangażowanych w sprawę osób oraz ochrony dobra publicznego, jak również niedopuszczenia do zaistnienia innych zdarzeń (np. wywołanie zgorzenia, ryzyko ukrycia przyszłych dowodów, zagrożenie lub w inny sposób zniechęcanie domniemanej ofiary od dochodzenia swoich praw, ochrona innych potencjalnych ofiar), ordynariuszowi lub hierarsze, od początku dochodzenia wstępnego przysługuje prawo do nałożenia środków zapobiegawczych” (tamże, nr 58; art. 19 *Normae de delictis*). Zwraca uwagę, że chodzi o środki wymienione w kan. 1722 (*Vademecum*, nr 58). By uniknąć niejasności, w kolejnym numerze dodano, że „środki zapobiegawcze wymienione w tych kanonach stanowią wykaz enumeratywny, co oznacza, że można stosować tylko te, które są wymienione, wybierając jeden lub kilka spośród nich” (tamże, nr 59). Nadto ordynariusz może zastosować inne środki dyscyplinarne, zgodnie z przysługującą mu władzą, jednak nie mogą one być określane jako „środki zapobiegawcze” (tamże, nr 60).

Kongregacja tłumaczy również, że „środek zapobiegawczy nie jest karą (tę wymierza się dopiero na końcu procesu karnego), lecz aktem administracyjnym [...]. Zainteresowanemu należy jasno przedstawić, że taki środek nie ma charakteru karnego, tak by nie uznał on, iż został osądzony i ukarany przedwcześnie. Należy też podkreślić, że środki zapobiegawcze należy odwołać z chwilą, gdy ustanie przyczyna ich nałożenia, oraz że tracą one moc z chwilą zakończenia ewentualnego procesu karnego. Ponadto, jeżeli wymagają tego okoliczności, mogą one być zmieniane (zaostrzane lub łagodzone). Zaleca się jednak szczególną roztropność i rozeznanie przy ocenie tego, że przyczyna nałożenia środka zapobiegawczego ustała. Nie

wyklucza się także – po ich odwołaniu – możliwości ponownego nałożenia tych środków” (tamże, nr 61).

Omawiane środki należy nakładać w formie poszczególnego nakazu, podanego do wiadomości zgodnie z przepisami prawa (tamże, nr 64)¹⁸. Decyzja o zmianie lub odwołaniu środków zapobiegawczych powinna być podjęta w drodze stosownego dekretu, także podanego do wiadomości zgodnie z przepisami prawa (tamże, nr 65). „Nie ma natomiast takiej konieczności na zakończenie ewentualnego procesu, jako że wraz z jego zakończeniem środki zapobiegawcze przestają obowiązywać mocą samego prawa” (tamże).

Na określenie środków zapobiegawczych nie wolno używać dawnej terminologii, czyli „*suspensa a divinis*” i „*suspensa ad cautelam*” (tamże, nr 62)¹⁹. *Suspensa* bowiem to kara, która może być nałożona jedynie na finalnym etapie procesu karnego, nie zaś w dochodzeniu wstępnym czy w trakcie procesu; nadto przed jej nałożeniem, jak przed każdą karą poprawczą, należy zastosować upomnienie²⁰. Kongregacja proponuje więc, by stosować wyrażenie „zakaz” sprawowania posługi (tamże, nr 62).

¹⁸ Kan. 49: „Poszczególne nakazy są dekretem, w którym wprost i zgodnie z prawem nakazuje się jednej albo kilku określonym osobom wykonanie albo zaniechanie czegoś, przede wszystkim w celu przynaglenia do przestrzegania ustawy”. Kan. 1319 § 1: „W takiej mierze, w jakiej może ktoś mocą władzy rządzenia wydawać w zakresie zewnętrznym nakazy, zgodnie z przepisami kan. 48-58, może również zagrozić w nakazie karami oznaczonymi, z wyjątkiem ekspiacyjnych wiążących na stałe”. § 2: „Jeżeli, po dojrzałym rozważeniu sprawy, ma zostać wydany nakaz karny, należy przestrzegać postanowień kan. 1317 i 1318”.

¹⁹ Terminu *ad cautelam* użyła np. Kongregacja Nauki Wiary w normach dyspensowania od celibatu kapłańskiego *Praeterquam aliis*: „Recepta petitione, decernat Ordinarius an sit locus procedendi, et, in casu affirmativo, oratorem ab exercitio sacrorum Ordinum ad cautelam suspendat, nisi, ad protegendam bonam famam ipsius sacerdotis vel ad bonum communitatis tuendum, huiusmodi exercitium prorsus necessarium esse iudicaverit. Itemque sive per se ipsum sive per sacerdotem aptum et probatum, ad hoc specialiter selectum, curet instructionem causae, in qua adesse debet actuarius qui fidem de actis faciat” (art. 4). Jednak polskie tłumaczenie tego dokumentu zawierało wyrażenie: „zawiesić proszącego w wypełnianiu święceń”. Sacra Congregatio pro Doctrina Fidei, *Normae procedurales de dispensatione a sacerdotali celibatu* (14.10.1980), AAS 72 (1980), s. 1136-137; tekst polski w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, tłum. i oprac. Z. Zimowski, J. Królikowski, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, Tarnów 1995, s. 183-85, art. 4.

²⁰ Kan. 1347 § 1: „Cenzury nie można ważnie wymierzyć bez wcześniejszego jednego przynajmniej upomnienia, by sprawca odstąpił od uporu, i bez dania mu odpowiedniego czasu na poprawę”. § 2: „Należy uważać, że od uporu odstąpił sprawca, który rzeczywiście wyraził żal z powodu popełnienia przestępstwa, a ponadto odpowiednio naprawił

Kolejnym zaleceniem *Vademecum* związanym z zastosowaniem różnego rodzaju zakazów jest unikanie przeniesienia duchownego na inny urząd, do innego okręgu kościelnego lub w przypadku członka instytutu zakonnego do innego domu zakonnego (co należy odnieść także do członków stowarzyszeń życia apostołskiego). Podręcznik wprost stwierdza, że nie stanowi to zadowalającego rozwiązania sprawy (tamże, nr 63). O dobro publiczne i dobro samego oskarżonego można zadbać w drodze odpowiednich upomnień, środków karnych i innych środków pasterskiej troski (tamże, nr 84)²¹. Ich wybór należy do ordynariusza, który kierować się będzie w tym zakresie okolicznościami i wymaganiami danej sprawy. Mogą więc one polegać na ograniczeniu sprawowania posługi czy też na nakazie zamieszkania w określonym miejscu. Nie mają one jednak charakteru karnego, lecz należą do czynności władzy rządzenia, których celem jest zagwarantowanie i ochrona dobra wspólnego i dyscypliny kościelnej, a także niedopuszczenie do zgorzenia wiernych (tamże, nr 78).

7. Obowiązki ordynariusza związane z zakończeniem dochodzenia wstępnego

Prawodawstwo kościelne nie podaje, ile powinno trwać dochodzenie wstępne, czyli w jakim terminie ma być przeprowadzone. Nade wszystko ma ono być dostosowane do przyświecającego mu celu, czyli stwierdzenia uzasadnionego prawdopodobieństwa pozyskanej wiadomości o przestępstwie i tego, czy w związku z tym istnieje *fumus delicti*. Kongregacja Nauki Wiary podkreśla wprost, że nieuzasadnione przedłużanie dochodzenia wstępnego może stanowić zaniedbanie ze strony władzy kościelnej (tamże, nr 66). Na podstawie normy kodeksowej można jednak wnioskować, że jego limit wiąże się z przedawnieniem skargi karnej (kan. 1362) [Stokłosa 2013, 139-54; Miziński 2001a, 127-28]. Przedawnienie następuje po trzech latach, z wyjątkiem pewnych przypadków wyszczególnionych w KPK/83²².

zgorzenie i szkodę lub przynajmniej poważnie przyrzekł to uczynić”.

²¹ Kan. 1348: „Gdy sprawca zostaje uwolniony od oskarżenia lub nie wymierza mu się żadnej kary, dla pożytku jego samego oraz dla dobra publicznego ordynariusz może posłużyć się odpowiednimi upomnieniami bądź innymi środkami troski pasterskiej lub nawet karnymi środkami zaradczyimi, jeżeli sprawa tego wymaga”.

²² Kan. 1362 § 1: „Skarga karna wygasa na skutek przedawnienia po upływie trzech lat, chyba że chodzi: 1° o przestępstwa zarezerwowane dla Kongregacji Nauki Wiary, które podlegają specjalnym przepisom; 2° z zachowaniem w mocy przepisu n. 1, o skargę z tytułu

W związku z tym po upływie tego terminu dochodzenie wstępne nie może być wszczęte.

Po zakończeniu swojego zadania osoba powołana przez ordynariusza do przeprowadzenia dochodzenia wstępnego winna przekazać mu wszelkie jego akta wraz z własnym osądem jego wyników (*Vademecum*, nr 67). Zgodnie z dyspozycją kodeksową²³, ordynariusz wydaje dekret o zamknięciu dochodzenia (tamże, nr 68). Kolejną jego czynnością – przy przestępstwach tutaj rozważanych – jest jak najszybsze przekazanie uwierzytelnionego odpisu akt do Kongregacji Nauki Wiary²⁴. Oryginały wszystkich akt należy przechowywać w tajnym archiwum kurii (tamże, nr 73). Do tej dokumentacji ordynariusz dołącza własną ocenę wyników dochodzenia, czyli tzw. *votum*. Dodaje również ewentualne sugestie co do trybu dalszego postępowania, np. czy uważa za stosowne wszczęcie postępowania karnego, a jeżeli tak, jakiego rodzaju; czy można uznać za wystarczającą karę nałożoną przez władze państwowe; czy w danym przypadku ordynariusz powinien zastosować środki administracyjne; czy należy podtrzymać przedawnienie, czy też je uchylić (tamże, nr 69).

Gdyby ordynariuszem, o którym mowa, był przełożony wyższy instytutu życia konsekrowanego lub też stowarzyszenia życia apostołskiego, kopię akt winien przekazać również najwyższemu przełożonemu instytutu lub stowarzyszenia na prawie papieskim (tamże, nr 70). Uzasadnione jest to tym, że zazwyczaj to właśnie z tymi przełożonymi nawiązuje następnie kontakt Kongregacja Nauki Wiary. Nadto najwyższy przełożony wysyła do niej własne *votum* (tamże), tak jak ordynariusz miejsca. Warto tutaj przypomnieć, że ordynariusz miejsca popełnienia przestępstwa i ordynariusz własny oskarżonego mogą być dwiema różnymi osobami. Zgodnie ze wskazaniami Kongregacja Nauki Wiary, „jeżeli ordynariusz, który prowadził

przestępstw, o których mowa w kan. 1376, 1377, 1378, 1393 § 1, 1394, 1395, 1397, 1398 § 2, która przedawnia się po upływie siedmiu lat, lub o skargę z tytułu przestępstw, o których mowa w kan. 1398 § 1, która przedawnia się po upływie dwudziestu lat; 3° o przestępstwa, które nie są karane prawem ogólnym, jeżeli ustawa partykularna ustanowiła inny termin przedawnienia”.

²³ Kan. 1719: „Akta dochodzenia i dekrety ordynariusza, którymi wszczynają się lub zamykają dochodzenie, a także to wszystko, co poprzedza dochodzenie, jeżeli nie jest konieczne do procesu karnego, należy przechowywać w tajnym archiwum kurii”.

²⁴ „Akta wysyłane są w pojedynczym egzemplarzu; wskazane jest, by były uwierzytelnione przez notariusza, którym powinien być notariusz kurii, chyba że do dochodzenia wstępnego wyznaczono odrębnego notariusza” (*Vademecum*, nr 72).

dochodzenie wstępne, nie jest ordynariuszem miejsca, w którym doszło do domniemanego przestępstwa, ten pierwszy powinien przekazać drugiemu wyniki dochodzenia” (tamże, nr 71).

Po przekazaniu akt dochodzenia do Kongregacji ordynariusz oczekuje na udzielenie przez nią wskazań do co dalszego procedowania zgłoszonego przypadku oskarżenia duchownego o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą małoletnią lub z nią zrównaną w prawie albo z osobą bezradną (tamże, nr 74; art. 1 § 2 a-b VELM). „Jeżeli w tym czasie pojawiłyby się nowe okoliczności związane z dochodzeniem wstępnym lub nowe oskarżenia, należy jak najszybciej przekazać je do Kongregacji Nauki Wiary, w celu uzupełnienia materiału będącego już w jej posiadaniu. Jeżeli zaś uznano by za stosowne ponowne otwarcie dochodzenia wstępnego z uwagi na te nowe okoliczności, należy bezzwłocznie powiadomić o tym Kongregację” (*Vademecum*, nr 75).

Opisując obowiązki ordynariusza związane z zakończeniem dochodzenia wstępnego i przekazaniem jego akt do Kongregacji Nauki Wiary, należy zauważyć jeszcze jedną kwestię, mianowicie możliwość wymierzenia duchownemu kary wydalenia ze stanu duchownego. Dotyczy to sytuacji, gdy Kongregacja nakazała przeprowadzenie procesu karno-sądowego, natomiast w przypadku procesu karno-administracyjnego takiej kary nałożyć już nie można, bowiem „dekretem – a nim kończy się ten proces – nie można wymierzać lub deklarować kar wiążących na stałe, jak również tych kar, których zabrania wymierzać dekretem ustanawiająca je ustawa lub nakaz”²⁵. Do kar stałych należy m.in. kara wydalenia ze stanu duchownego (kan. 1336 § 5). Mając na uwadze te przepisy, ordynariusz przesyłający dokumentację dochodzenia wstępnego do Kongregacji może ją poprosić o autoryzację kary wydalenia ze stanu duchownego, gdyby już w tym momencie przewidywał, że być może będzie konieczne jej wymierzenie. Można to uczynić także na końcu procesu karno-administracyjnego, gdy zamierza się nałożyć taką karę.

Zakończenie

Dochodzenie wstępne, będące rezultatem informacji o popełnieniu przestępstwa, choć nie należy ściśle do procesu karnego, jest jednak w jego

²⁵ Kan. 1342 § 2: „Dekretem nie można wymierzać lub deklarować kar wiążących na stałe, jak również tych kar, których zabrania stosować dekretem ustanawiająca je ustawa lub nakaz”.

kontekście ważną instytucją. Niniejsze rozważania skupiły się głównie na sytuacji, kiedy duchowny zostaje oskarżony o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą małoletnią albo zrównaną z nią w prawie, albo też z osobą bezradną. W związku z takim zgłoszeniem ordynariusz ma ściśle określone obowiązki i uprawnienia. Choć w prawie kanonicznym nie ma katalogu, który by je wymieniał, z łatwością można go stworzyć. Dużą pomocą w tej kwestii jest *Vademecum* Kongregacji Nauki Wiary.

W przeprowadzonych rozważaniach uwaga została skupiona głównie na wyjaśnieniu, czym jest dochodzenie wstępne w kanonicznym prawie karnym, omówieniu przyczyn jego wszczęcia, celu, jaki zamierza się osiągnąć w jego prowadzeniu, podmiotu odpowiedzialnego za jego wszczęcie i przeprowadzenie, obowiązków ordynariusza związanych z ochroną dobrego imienia oskarżonego duchownego, środków zapobiegawczych, które można względem niego zastosować, oraz obowiązków ordynariusza w związku z zakończeniem dochodzenia wstępnego. To tylko niektóre, wybrane zagadnienia dotyczące rozważanej materii, zaprezentowane tutaj jedynie w zarysie, co zostało zaznaczone w tytule opracowania. Należałoby je przeanalizować bardziej szczegółowo, przedstawiając dokładniej stosowaną praktykę przeprowadzania dochodzeń wstępnych, jak i większą panoramę poglądów w tym temacie. To jednak bardzo poszerzyłoby ramy tej publikacji.

Inne zagadnienia z tego zakresu, które nie zostały tutaj poruszone, to np. natura dochodzenia wstępnego, ochrona osób zgłaszających zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa i ich danych, troska o osoby pokrzywdzone przestępczymi działaniami duchownego, duchowny-osoba życia konsekrowanego jako sprawca przestępstwa, działania związane z oskarżeniem biskupów i osób z nimi zrównanych, zgłoszenie takiego zawiadomienia do organów ścigania, kwestie dotyczące przedawnienia itd. Opracowanie ich oraz innych tutaj niewymienionych z pewnością byłoby pożyteczne. Jak widać, są one tak wieloaspektowe, że mogłaby powstać monografia dotycząca tej tematyki. Wówczas wyraźniej można by wyartykułować wnioski *de lege ferenda* dotyczące dochodzenia wstępnego.

PIŚMIENNICTWO

Borek, Dariusz. 2019. *Przestępstwa zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary. (Normy materialne proceduralne)*. Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos.

- Francuski rząd chce wyjątku od tajemnicy spowiedzi, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/francja-tajemnica-spowiedzi-bedzie-miala-jeden-wyjatek/7eqe9s9> [dostęp: 18.03.2022].
- Krukowski, Józef. 2005. „Komentarz do kan. 483.” W *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. II/1: *Księga II. Lud Boży. Część I: Wierni chrześcijanie. Część II: Ustrój hierarchiczny Kościoła*, red. Józef Krukowski, 366-67. Poznań: Pallottinum.
- Krukowski, Józef. 2007. „Proces karny.” W *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. V: *Księga VII. Procesy*, red. Józef Krukowski, 400-19. Poznań: Pallottinum.
- Lempa, Florian. 2013. *Kanoniczna ochrona karna małoletnich przed nadużyciami seksualnymi*. Białystok: Temida 2.
- Liszewski, Tomasz, i Krzysztof Matuszewski. 2021. *Spowiednik wobec dramatu wykorzystania seksualnego. Poradnik*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Loza, Fernando. 2011. „De processu poenali. Proces karny.” W *Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz. Powszechne i partykularne ustawodawstwo Kościoła katolickiego. Podstawowe akty polskiego prawa wyznaniowego*. Edycja polska na podstawie wydania hiszpańskiego, red. Piotr Majer, 1288-298. Kraków: Wolters Kluwer Polska.
- Łupiński, Stanisław. 1993. „Pozycja prawna podejrzanego podczas dochodzenia wstępnego.” *Studia Teologiczne. Białystok-Drohiczyń-Łomża* 11:209-25.
- Miziński, Artur. 2001a. „Czynności Prawne w Dochodzeniu Wstępnym Kanonicznego Postępowania Karnego.” *Prawo, Administracja, Kościół* 2/3:119-58.
- Miziński, Artur. 2001b. „Natura, Przedmiot i Podmioty Dochodzenia Wstępnego w Kanonicznym Postępowaniu Karnym.” *Prawo, Administracja, Kościół* 1:53-89.
- Pawłuk, Tadeusz. 1978. *Kanoniczny proces karny*. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.
- Pawłuk, Tadeusz. 1990. *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. IV: *Dobra doczesne Kościoła. Sankcje w Kościele. Procesy*. Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne.
- Prawo w Australii zobowiązuje do złamania tajemnicy spowiedzi*, <https://www.gosc.pl/doc/6512398.Prawo-w-Australii-zobowiazuje-do-zlamania-tajemnicy-spowiedzi> [dostęp: 18.03.2022].
- Stokłosa, Marek. 2013. „Przedawnienie skargi kryminalnej w prawie kanonicznym.” *Prawo Kanoniczne* 56, nr 4:139-54.
- Stokłosa, Marek. 2015. *Utrata stanu duchownego w aktualnym prawodawstwie Kościoła łacińskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

- Szewczul, Bożena. 2014. „Obowiązek przeprowadzania wizytacji kanonicznej w instytucjach zakonnych.” 57, nr 3:19-39.
- Wielec, Marcin. 2012. *Zakaz dowodowy tajemnicy spowiedzi w postępowaniu karnym*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Wytrwał, Tomasz. 2009. „Kościelny modus procedendi w przypadku pedofilii.” *Prawo Kanoniczne* 52, nr 1-2:229-53.

**Obowiązki i uprawnienia ordynariusza podczas dochodzenia wstępnego
w procesie karnym. Zarys problematyki**

Abstrakt

Dochodzenie wstępne w kanonicznym procesie karnym jest przygotowaniem do ewentualnego wszczęcia tegoż. Ordynariusz otrzymujący wiadomość o popełnieniu przestępstwa winien sam lub przez delegowaną przez siebie osobę zebrać dane potrzebne do gruntownego zbadania tego doniesienia oraz ocenić prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa. Podczas prowadzenia takiego dochodzenia ma ściśle określone obowiązki i uprawnienia. One właśnie stały się przedmiotem badań w niniejszym opracowaniu. Nie jest ono jednak wyczerpujące, gdyż ta materia jest bardzo bogata, potrzebuje zatem dogłębnego opracowania, nawet w postaci monografii. Nadto zakres badawczy rozważań został zawężony do przypadku doniesienia o popełnieniu przestępstwa przez duchownego przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą małoletnią.

Słowa kluczowe: kanoniczny proces karny, dochodzenie wstępne, ochrona małoletnich, przestępstwo, wykorzystanie seksualne

**Duties and Obligations of the Ordinary During Initial Investigation in Criminal Trial.
The Outline of Problems**

Abstract

Initial investigation in the canon criminal trial is a preparatory step toward a potential trial proceedings. When told that a delict has been committed, the ordinary is bound, himself in person or via a person designated, to gather necessary data essential to thorough research on the issue, in order to assess probability of a particular crime being committed. During such an inquiry the ordinary possesses strictly assigned duties and responsibilities. Hence, these are the subject of research conducted in this study. Nevertheless, the presented study is not sufficient because the amount of issues on the matter is vast and it needs further deepen research, even in the form of monography. Additionally, this paper focuses mainly on the reports regarding crimes against the sixth Commandment, and those committed by clergyman with minor person.

Keywords: canon criminal trial, initial investigation, protection of minors, delict, sexual abuse

Information about Author: REV. DR. HABIL. MAREK SAJ, UNIVERSITY PROFESSOR,
Department of Canon Criminal, Administrative and Procedural Law, Faculty of
Canon Law, Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw; correspondence
address: ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa, Poland; e-mail: m.saj@uksw.edu.pl;
<https://orcid.org/0000-0002-0365-1277>